

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Rozumiemy się dobrze

Jaka szkoda, że Stanisław Wyspiański tak mało znany jest w Europie... Nie chodzi o walory artystyczne jego utworów, ale nie omylimy się stwierdzając, że znajomość poezji Wyspiańskiego dałoby obcom możliwość zrozumienia całego piękna i patosu naszej rycerskiej przeszłości.

Przypomnijmy „Warszawiankę”... Tragedia beznadziejnego borykania się z hordami walącymi ze wschodu. Walka przegrana, ale walka jakże czysta. Walka o sprawę największą i najświętszą. Bo mało chyba było walk toczonych o sprawę tak nieskalanie czystą i słuszną. Tym większa rozpacz przegranej, tym większy patos klęski...

Tragedia, którą po roku 1863 zamknęła Eliza Orzeszkowa w jednym wykrzykniku, przez cały naród podchwyconym: Gloria victis...

Nie zawsze, nie każdemu ze zwyciężonych powiedzieć można: Gloria victis. Klęski nasze 1795, 1830, 1863 r. w pełni na ten wykrzyknik zasłużyły. W tym się zawiera tragiczny i piękny patos naszej historii.

Łatwo się domyślić dlaczego pisząc o Węgrzech, mówimy o patosie naszych walk o niepodległość.

Gloria victis! Kiedyż słowa te mogły być bardziej uzasadnione, niż po roku 1848 pod adresem Węgrów. Walka tak samo o sprawę świętą i czystą i jakże okropna klęska. Przypomnijmy tylko losy Kossutha i Pafięgo.

W tych ciężkich zmaganiach narodu węgierskiego brali też udział i nasi bohaterowie. Nazwiska Bema i Dembińskiego pozostaną na zawsze symbolem nieprzedawnionego nigdy braterstwa broni w chwilach tak ciężkich zawiązanego.

Walczylismy o jedną sprawę, o wolność, o prawo stanowienia o sobie. Jednakże też były dalsze losy obu walczących narodów. Polska i Węgry uległy pokonaniu przez tego samego przeciwnika. Ich i nas zalały hordy dziczy idące ze wschodu.

Mówimy długo o jednym fragmencie dziejowym, kiedy w szczególny sposób zespoliły się losy obu narodów. Nieszczęsny ten okres pozwala bowiem dobrze zrozumieć wspólną sprawę obu narodów. Sprawy niby odmienne, a jednak wspólne.

W wieku XIX Polska i Węgry walczyły o wolność cel ten sam i losy są ściśle związane. Mikołaj I dobrze rozumiał, że wyzwolenie Węgier poeciagnie w następstwie odzyskanie także przez Polskę niepodległości. Dla tego słała na Węgry pułki kozackie. Podobnie też wyzwolenie Polski stało się hasłem do powstania na Węgrzech. Idea wolności uosabiana przez Polskę i Węgry spotkała się z przeciwdziałaniem despotii rosyjskiej.

Nie po raz pierwszy w historii walczylismy wtedy o jedną sprawę. Trudno jest w artykule dziennikarskim uzasadnić jakąś tę historiozoficzną... Ale pobeźnie nawet obserwując przeszłość z Polski i Węgier, łatwo uchwytyjemy wspólną syntezę dziejową. Nieustające zmagania w obronie cywilizacji chrześcijańskiej.

Nikt nam nie odmówi zaszczytnej roli przedmurza chrześcijaństwa. Ale i tak samo odmówić jej nie możemy i Węgrom.

Z całą pewnością stwierdzić możemy, że gdyby nie nieprzerwa-

ne walki Polski i Węgier, kultura chrześcijańska kończyła by się na Bemie — a kto wie — może nie byłoby jej w ogóle w Europie.

Walczylismy czasem wspólnie, a czasem osobno, ale sprawa była jedna i ta sama. Przez długie wieki, trwałe borykania się w obronie cywilizacji zachodniej wyrobiły w obu bratnich narodach pewną szczególną postawę. Dlatego też narody nasze nie uległy temu krótkowzrocznemu i egocentrycznemu zamknięciu się w ciasnym kręgu własnych interesów. Rzeczywistość obecna wskazuje, że zarówno Polska jak i Węgry umięją stanąć na stanowisku uniwersalistycznym i że oba narody poczuwają się do odpowiedzialności za rozwój i przyszłość cywilizacji chrześcijańskiej.

Najlepszy dowód: gdy w roku 1920 bolszewicy zagrażali Warszawie, rząd węgierski zaofiarował Polsce pomoc zbrojną. Do urzeczywistnienia tej szlachetnej propozycji nie doszło tylko wskutek sprzeciwu ze strony Czechosłowacji, której rola, w czasie naszej wojny z Bolszewią jest aż nadto dobrze wiadoma. Węgrzy wtedy rozumieli iż pod Warszawą toczy-

li „osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata”. Dowód dalekowzroczności. Jakiż kontrast w stosunku do oceny sytuacji całej ówczesnej Europy.

Cieszymy się bardzo, że delegat J. W. Regenta Węgier odwiedzi dziś nasze Wilno, najbardziej wysuniętą i eksponowaną placówkę kultury chrześcijańskiej. Cieszymy się, że będzie gościł w murach Wszechnicy Batorowej założonej ongiś przez Wielkiego Syna Narodu Węgierskiego i Wielkiego Króla Polskiego, a wskrzeszonej przez Józefa Piłsudskiego. Zwiedzając Uniwersytet Batorowy, oglądając barok i gotyk kościołów wileńskich i rozmawiając z przedstawicielami naszego społeczeństwa, a przede wszystkim z reprezentantami naszej armii, będzie się mógł nasz gość zorientować dobrze co stanowi treść najistotniejszą naszej rzeczywistości. Niechybnie zrozumie właściwą syntezę życia Wilna. Syntezę zamykającą się w jednym słowie: przedmurze.

Słowo dla Węgrów bardzo zrozumiałe. Dlatego jesteśmy tak sobie bliscy. My z Wilna i nasi goście z nad Dunaju. Rozumiemy się wzajemnie.

Dziś przybywa do Wilna wysłannik Regenta Horthy'ego

Dziś 7 bm. przybywa do Wilna ppłk. G. Görloczy, który w imieniu J. W. Regenta Horthy'ego złoży hold Sereu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rosnie.

Przybywającego do Wilna na dworcu powitają przedstawiciele władz, wojska, uniwersytetu i miasta.

O godz. 11 nastąpi złożenie holdu na Rosnie i wpisanie się do księgi pamiątkowej.

O godz. 12 w auli kolumnowej USB. odbędzie się uroczystość powi-

tania przedstawiciela J. W. Regenta Węgier. Prezes T-wa Polsko-Węgierskiego prof. Marian Zdziechowski wygłosi przemówienie w języku węgierskim. W czasie tej uroczystości ppłk. Görloczy doręczy dar dla Uniwersytetu Stefana Batoro.

O godz. 13 w Oficerskim Kasynie Garnizonowym rektor U. S. B. podejmować będzie gości węgierskiego obiadem.

Po zwiedzeniu Wilna ppłk. Görloczy odjedzie do Warszawy o godz. 16.

Wizyta Regenta Horthy'ego w Polsce

Reprezentacyjne polowanie w Białowieży

KRAKÓW, (Pat.) Dziś w piękny słoneczny poranek zegnał Kraków na dworcu owacyjnie i serdecznie J. W. Regenta Węgier M. Horthy'ego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza oraz dostojnych uczestników wczorajszych uroczystości.

Odjaza z Krakowa

Punktualnie o godz. 9.30 J. W. Regent Węgier wraz z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej opuścił komnaty Zamku Królewskiego na Wawelu.

Z Wawelu orszak pośród entuzjastycznych owacyj tłumów publiczności ruszył drogą królewską w kierunku dworca kolejowego.

Na dworcu kolejowym przybycia J. W. Regenta Węgier i Pana Prezydenta R. P. oczekiwali członkowie rządu ministrowie: Beck, Kasprzycki, Roman, Świętosławski, Kościakowski. Generałowie: Stachewicz, Giuchowski, Berbecki, admirał Unrug, Butt-Luczyński, Kutrzeba, Mond, Piasecki. Przedstawiciele poselstwa węgierskiego radca Kristofy i radca Salay, wicemin. Szembek, dalej przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą krakowskim dr. Tyimińskim i wicewojewodą dr. Małazyńskim itd.

Na kilka minut przed przybyciem na peron J. W. Regenta Węgier i Pana Prezydenta R. P. przybył na dworzec Marszałek Śmigły Rydz w towa-

rzystwie min. gen. Kasprzyckiego, po witaniu przez orkiestrę wojskową dźwiękami hymnu narodowego. P. Marszałek Śmigły Rydz po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej i przejściu przed jej frontem, wyszedł na spotkanie J. W. Regenta Węgier i Pana Prezydenta R. P..

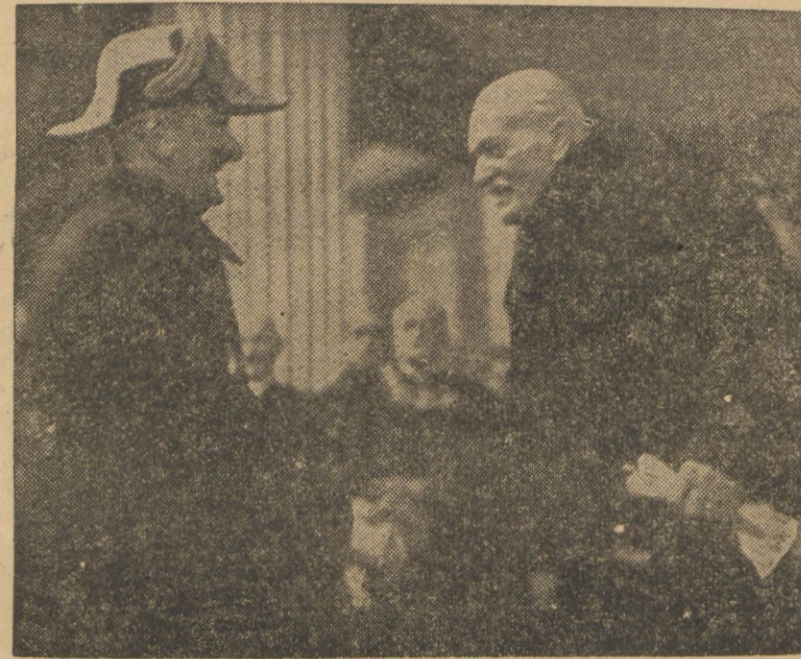
W chwili pojawienia się na peronie J. W. Regenta, Pana Prezydenta i Marszałka Polski Śmigłego Rydza orkiestra odegrała hymn narodowy węgierski, a kompania honorowa sprezentowała broń. J. W. Regent Horthy przywitał się z oczekującymi tu członkami rządu, a następnie wraz z Panem Prezydentem R. P. i Panem Marszałkiem Śmigłym Rydzem przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Na dworcu J. W. Regent przez dłuższą chwilę rozmawiał z przedstawicielami polskiej generalicji.

Następnie Pan Prezydent R. P. wraz z Marszałkiem Śmigłym Rydzem odprowadził J. W. Regenta Węgier do jego salonki, żegnając się z nim serdecznie.

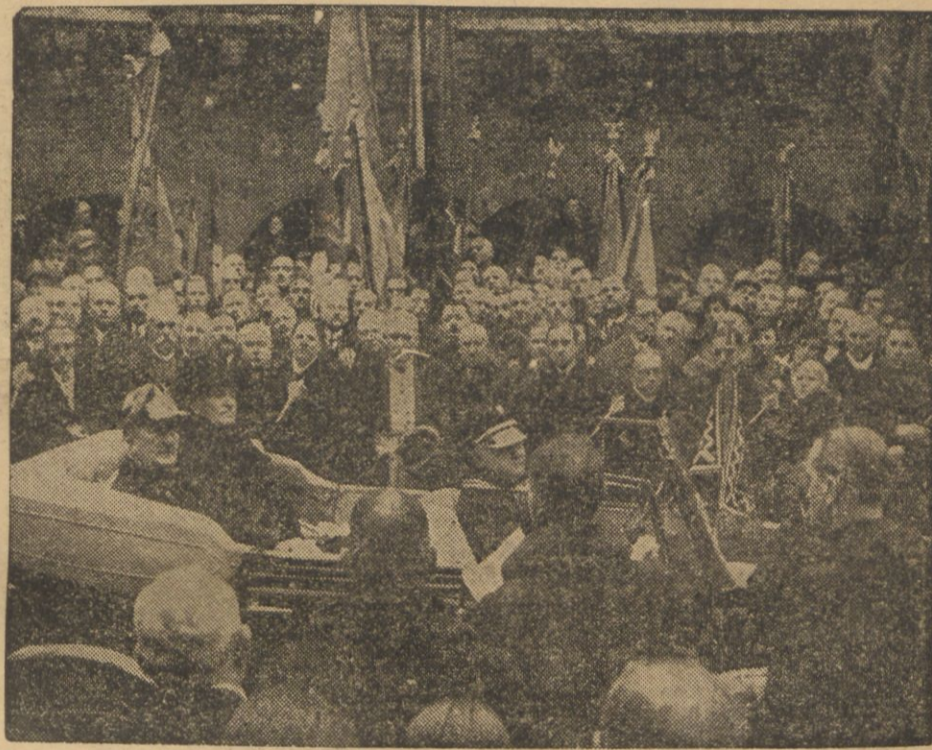
W Warszawie

Po pożegnaniu, Pan Prezydent R. P. wraz z Marszałkiem Śmigłym Rydzem oraz z członkami rządu i generalicją udali się do pociągu Pana Prezydenta R. P. Tutaj po pożegnaniu z przedstawicielami miejscowych władz przy dźwiękach hymnu naro-

Z pobytu Regenta Horthy'ego w Krakowie



Moment uroczystego powitania Jego Wysokości Regenta Horthy'ego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego po przybyciu Jego Wysokości do Krakowa.



Jego Wysokość Regent Admiral Horthy udaje się w samochodzie w towarzystwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego na Wawel, witany owacyjnie na ulicach miasta przez ludność miejską i wiejską, w strojach ludowych ze szlاندarami.

dzynego ruszył pociąg Pana Prezydenta R. P. do Warszawy.

W 15 minut później, zabrzmiały dźwięki narodowego hymnu węgierskiego, kompania honorowa sprezentowała broń i pociąg wiozący J. W. Regenta Węgier wraz ze swą i towarzyszącymi mu dostojnikami odszedł w kierunku Warszawy. Zebrani na dworcu przedstawiciele władz, wojska i publiczność owacyjnie zegnała dostojnego gościa.

WARSZAWA, (Pat.) Dziś po południu przejechali przez Warszawę J. W. Regent Węgier Horthy, Pan Prezydent R. P. i Pan Marszałek Śmigły Rydz, udając się na polowanie do Białowieży.

W czasie, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu delegacja Towarzystwa Węgierskiego im. Petoefiego wręczyła J. W. Regentowi Horthy'emu wianek kwiatów

Przybycie do Białowieży

BIAŁOWIEŻA. (Pat.) Miasteczko Białowieża przybrało od wczesnych godzin rannych odświętny wygląd. Najpiękniej udekorowana jest stacja kolejowa Białowieża — Pałac.

Na długo przed zapowiedzianym przybyciem pociągu, plac w pobliżu dworca Białowieża — Pałac zapełnił się okoliczną ludnością w liczbie około 2 tysięcy osób. O godz. 20.15 przybył pociąg, wiozący Pana Prezydenta RP., min. Becka, gen. Schally, szefa proto-

kółu dyplomatycznego Romera, członków domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, powitali na dworcu wojewoda białostocki Ostaszewski, gen. Jarnuszkievicz i przedstawiciele władz miejscowych. Pan Prezydent w oczekiwaniu na przyjazd pociągu, wiozącego Regenta Węgier, spędził dłuższy czas na rozmowie z min. Beckiem.

O godz. 20.50 przybył samochodem Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

O godz. 21.00 jeżdżą na peron pociąg, wiozący Regenta Węgier Horthy'ego i jego swięt. Lokomotywa jest ozdobiona wielkim herbem królestwa Węgier, przybrana w zieleń i flagi o barwach Polski i Węgier. Wyładujące z wagonu Regenta Horthy'ego wita Pan Prezydent RP. i Marszałek Śmigły-Rydz.

Po krótkiej przerwie dostojni goście odjeżdżają samochodem do pałacyku. Z Regentem Horthym i min. Kanya przyjechał również gen. Sosnkowski i swięta Regenta Horthy'ego.

W pałacyku myśliwskim po spożyciu kolacji dostojni goście udali się na spoczynek. Jutro w godzinach rannych rozpoczyna się reprezentacyjne polowanie w Puszczy Białowieżskiej na dziki, lisy i rysie.

BIAŁOWIEŻA. (Pat.) O godz. 20.15 przyjechało pociągiem z Krakowa siedmiu dziennikarzy węgierskich w towarzystwie radcy M. S. Z. p. Wętkowskiego.

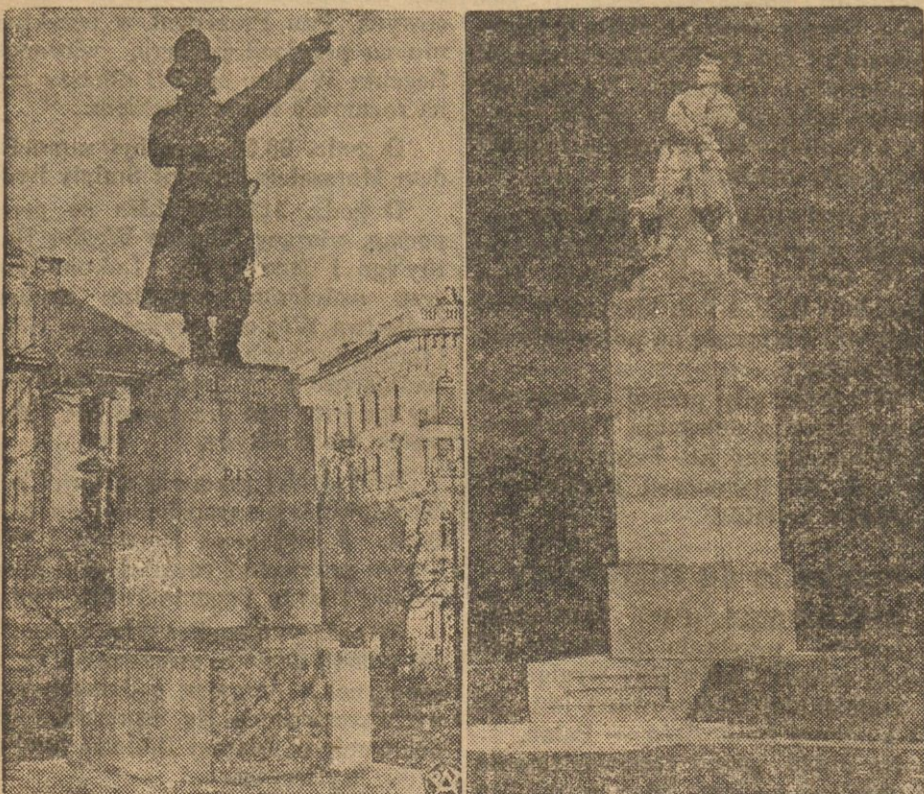
Co Węgry utraciły w Trianon

„Twórców traktatu triańskiego musimy uważać za nieuków, jeżeli chcemy uniknąć tego, abyśmy mieli ich oskarżać o skandaliczną stronnictwość.”
(René Dupuis: „Le problème hongrois”).

Aż do zakończenia wojny światowej Węgry pod względem geograficznym były najbardziej jednolitym krajem nie tylko Europy, lecz i całej kulii ziemskiej. Ich naturalne granice, słończone pasmem wysokich gór, i doskonały układ rzeczny uczyniły je tem, co podług twierdzenia sławnego uczonego geografia — Francuza, E. Reclus, było wyczerpaniem pojęcia „urodzonego kraju”. W sercu państwa — w Budapeszcie, podziwianym zarówno przez przyjaciela, jak i wroga, krzyżują się te transversalne drogi i koleje żelazne, które łączą zachód Europy z jej Wschodem. Karpaty, opasujące w idealnej odległości, jak naturalne bastiony, dorzecze środkowego Dunaju, nie tylko były strażami bezpieczeństwa kraju, lecz przez swe skarby naturalne, równoległe z bogactwem równiny, zasobnej w zwierzęta i dającej w obfitości pszenicę, owoce, wino i inne pożywienie, — zamieniły kraj w szereg rzek i trzech pagórków w zaczerowaną — w prawdziwym znaczeniu tego słowa — „ziemię chanańską, płynącą mlekiem i miodem”.

Po przyjęciu chrześcijaństwa, mając dośrodek poszczególnych panujących tu w środku Europy, ugruntowała państwo węgierskie na tak mocnych pod względem politycznym podstawach, że już wskutek tej własnej energii stawało się ono czynnikiem o coraz bardziej decydującym znaczeniu w naszej części świata... W swej ważności, rozpatrywanej pod tym kątem widzenia, nie utraciły Węgry nawet w ich obecnym okrojeniu, czego najjasnym dowodem jest skomplikowany system przymierzy, zw. Małą Entantą. Utworzyły ją dawniejsze i nowsze organizmy państwowe, ciągnące korzyści z tryańskiego pokoju, a zawarcie tych sojuszków uważały za konieczne w tym celu, żeby zabezpieczyć sobie po wszystkie czasy niezmącone posiadanie zdobyczy, składającej się z części, wydartych z ciała przedwojennych jednolitych Węgier. Ten sojusz jest czysto polityczny, go, wojskowego kierunku, ponieważ sprzymierzeńców, należących do Małej Entanty, nie udało się dotychczas i potem nie można będzie sprowadzić pod względem ekonomicznym do wspólnego mianownika, a to wskutek ich różnorodnych interesów. Chwilowo ten sojusz celowy spełnia jeszcze swe posłannictwo dla skupionych w nim państw, lecz nie może rozwiązać na zawsze kwestii środkowo-europejskiej, krystalizującej się dookoła Węgier, która w swym ostatecznym wyniku nie może być rozwiązana ani bez Węgrów, ani przeciwko Węgom. Jest to głównym momentem pocieszającym w fatalnym ciśnie, zadanym Węgom przez traktat triański. bowiem jest najbardziej istotnym, jeśli liczyć się z naturalnymi prawami rzeczywistego życia i postępu, które miatają i usuwają ze swej drogi wniesione przed nimi sztuczne przeszkody...

Bohaterstwo Polaków na ziemi węgierskiej uwiecznione w pomnikach Budapesztu



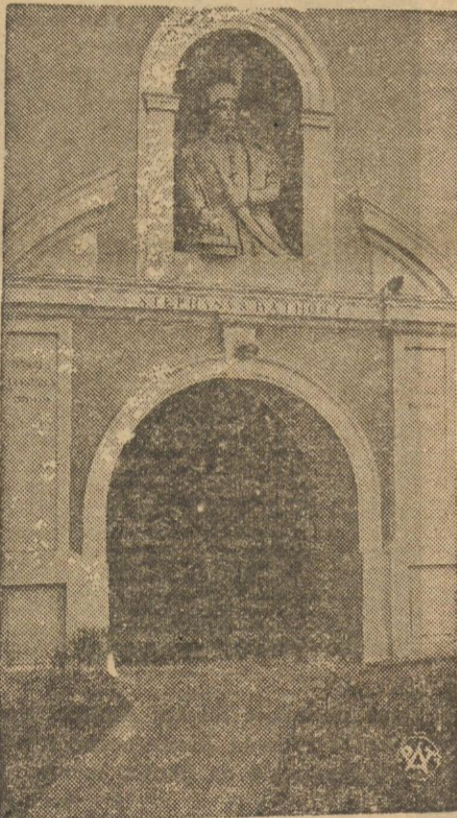
Na zdjęciu pierwszym pomnik gen. Józefa Bema w Budapeszcie. Na zdjęciu drugim pomnik ku czci Polaków — uczestników walk o niepodległość Węgier w 1848 roku i legionistów polskich, poległych na Węgrzech podczas wojny światowej.

„...traktat triański, który zupełnie niszczy Węgry, jest najokrutniejszy i najcięższy ze wszystkich traktatów pokojowych”. Dosłownie wypowiedział to zdanie w roku 1931 senator Borah do dziennikarzy francuskich, którzy towarzyszyli do Ameryki Lavalowi, ówczesnemu prezesowi Rady Ministrów. Ze ten traktat pokojowy wśród wszystkich podobnych traktatów był zarazem też najbardziej wątpliwością.

W poniższych danych liczbowych chcemy chociaż w przybliżeniu wyjaśnić, co Węgry utraciły w Trianonie.

Obszar Wielkich Węgier w r. 1914 wynosił	325.000 km ²
Dzisiejszy obszar Węgier	93.000 km ²
Obszar dzielnic, oderwanych w Trianonie, czyli 72% dawnego terytorium kraju wynosi	232.000 km ²
Rumunia otrzymała	103.093 km ²
Czechosłowacja otrzymała	62.222 km ²
Serbia otrzymała	63.113 km ²
Austria otrzymała	4.020 km ²
W r. 1914 ludność państwa węgierskiego wyn.	20.811.000
Obecna liczba mieszkańców Węgier wynosi	7.615.000
W Trianonie utraciliśmy wszystkich mieszkańców, czyli 64% całej ludności: z każdego 10 mieszkańców — 7.	
Liczba mieszkańców oderwanych od Węgier, w tym rdzennych Węgrów:	
Rumunia zyskała	5.237.000 1.663.576
Serbia zyskała	4.150.000 571.000
Czechy zyskały	3.517.000 1.066.324

Symbol braterstwa polsko-węgierskiego



Pomnik króla polskiego i księcia Siedmiogrodzkiego Stefana Batorego na frontonie budynku Seminarium im. Batorego w Koloswarze w Siedmiogrodzie, założonego w r. 1581 przez Stefana Batorego. Pomnik ten został wniesiony w r. 1933 jako w 400-ną rocznicę urodzin Stefana Batorego.

Austria zyskała 292.000 26.225
Długość kolei żelaznych Węgier przedwojennych wynosiła 22.081 km; dzisiejsza ich długość wynosi 8364 km.

Nasza produkcja surowca żelaza w roku, poprzedzającym wojnę, wynosiła 21.000.000 q. Po traktacie tryańskim nasza przeciętna roczna produkcja żelaza stanowi 1.500.000 q, co odpowiada stracie od 85 do 90%. Pozostała nam wszystkiego jedna kopalnia.

Nasz obszar leśny w roku przed wojną wynosił 15.220.000 morgów katastralnych; dzisiejszy obszar naszych lasów wynosi 1.830.000 morgów kat., co oznacza stratę 95%.

Naszyc sił wodnych straciłmy również 95%.

W Trianonie odebrano 13.196.000 kie nasze kopalnie soli; podczas gdy przed wojną wysyłałmy wielkie ilości soli za granicę, obecnie wszystką potrzebną nam sól jesteśmy zmuszeni sprowadzać z zagranicy. Utraciłmy nasze morze i nasze porty. Jak również wszystkie kopalnie złota i srebra.

Ponieważ przy samowolnym wyznaczaniu nowych granic były miarodajne jedynie względy „strategiczne”, przeprowadzono tu owdzie miasta, wsie, nieruchomości, majątki, drogi i dworce kolejowe.

Ten dawny szeroki rozkiw ekonomiczny Węgier przynoszący ich ludności dobrobyt, w znacznym stopniu można było zawdzięczyć idealnej jednolitości geograficznej państwa. Po traktacie triańskim państwa okupacyjne urządziły sztuczne cenne granice, przepołożyły ważne linie kolejowe i drogi, co wprowadziło zamęt w normalnym krążeniu krwi życia gospodarczego i stało się początkiem naszej ruiny finansowej i nieumierającej ekonomicznej.

Państwo węgierskie tak samo, jak obecnie, również przed wojną było krajem rolniczym i mogło dobrze złowić swe produkty nie tylko za granicą, lecz wewnątrz kraju dlatego, że różne dzielnice państwa szczęśliwie uzupełniały siebie wzajemnie pod względem gospodarczym. Tak np. pojedyncze połacie kraju obfitowały w zboże i dostarczały je takim dzielnicom, gdzie był zupełny jego brak, a w których był za to nadmiar węgla, żelaza, drzewa lub soli. W ten sposób dzielnica górzysta i wielka nizina węgierska, ramie przy ramieniu, wspierały siebie, podtrzymywały i uzupełniały wzajemnie. Trianon z bezlitosną przemocą zniszczył wszystkie te

węzły trwające od lat tysiąca. W Trianonie wprowadzono w błąd sprzymierzone wielkie mocarstwa, nie mówiąc już o tym, że ich najbardziej znani mężowie stanu odnośnie do stosunków węgierskich byli zupełnie nie wtajemniczeni pod względem politycznym, narodowościowym i geograficznym. Wywodów węgierskich delegatów pokojowych, które były obficie poparte faktami i dowodami, albo wcale nie wysłuchano, albo lek komyślnie przeszło się nad nimi do porządku dziennego. W takiej atmosferze, wśród takich auspiciów zrodził się najstraszniejszy i najniesprawiedliwszy traktat pokojowy wszystkich czasów. Tylko Polska, która znow powstała w pełni swej dawnej potęgi i świetności po prawie półtora wiekowym zamknięciu w krypcie, może prawdziwie zrozumieć niezmierny ból bezlitośnie okrojonych i zranionych Węgier. Dlatego też głęboka miłość i sympatia narodu węgierskiego, żywiona względem Polski, poza dawnymi związkami ideowymi szczególnie w tym znajduje najbardziej zrozumiałe wytłumaczenie.

Świadomość krzywdy, wyrządzonej przez okrojenie Węgier, jest już jednak dzisiaj na tyle widoczna, że prawie nie ma dnia, żeby we wszystkich stron świata nie nadchodziły wieści o podkreślanu tej niesprawiedliwości przez usta powołanych osób. Naprzód przetożymy znamienne powiedzenie Mussoliniego ubóstwanego „Il Duce” Włochów: „Traktaty pokojowe nie są wieczne, traktat nie może być krytą mogiłą”. Godnym odpowiednikiem do tego oświadczenia jest pełne odezwanie się drugiego wielkiego przyjaciela Węgier, szalonego angielskiego dziennikarza lorda Rothermeera „Miejsca pod słońcem dla Węgier”.

Na zakończenie przytoczamy następujące szczególnie trafne słowa francuskiego historyka, Alberta Sorela, odnośnie do triańskiej tragedii: „Traktaty są wyrazicielami stosunków, istniejących w chwili ich zawierania. Ustalone w nich prawa nigdy nie przeżywają tych stanów rzeczy, wśród których się zrodziły”. Z polskiego smartychwstania, potwierdzającego słowa znakomitego uczonego — Francuza, nie tylko możemy czerpać siłę i otuchę, lecz nawet słusznie możemy się spodziewać, że to co Węgry straciły w Trianonie, nie jest stracone na zawsze.

(Z dzieła „Polska i Węgry” napisał HENRIK FORBAT.)

Książę Axel duński przybył do Polski

WARSZAWA, (Pat.) Dziś rano pocłgiem berlińskim przybył do Warszawy książę Axel duński, który na zaproszenie Pana Prezydenta R. P. weźmie udział w reprezentacyjnym polowaniu w Białowieży.

Na dworcu powitał dostojnego gościa

Zjazd referentów propagandowych O. Z. N. w Warszawie

WARSZAWA, (Pat.) W niedzielę dnia 6 bm rozpoczęły się obrady dwudniowego zjazdu wojewódzkich referentów propagandy O. Z. N. pod przewodnictwem p. T. Zenczykowskiego, kierownika oddziału propagandy

sztabu O. Z. N.

Na zjeździe obecny był szef sztabu OZN płk. Z. Wenda.

Zjazd poświęcony jest omówieniu szeregu bieżących spraw organizacyjnych

Rumunia wydała 6 tys. cudzoziemców

CZERNIOWCE, (Pat.) Prasa donosi, że rumuńska komisja kontroli cudzoziemców odrzuciła ostatnio 2.200 wniosków o przedłużenie prawa pobytu i ma w dalszej swej działalności nakazać wydalenie 5 do 6 tysięcy cudzoziemców.

CZERNIOWCE, (Pat.) Prasa donosi, że minister pracy G. Guza zabronił rumuńskiej ubezpieczalni społecznej przystąpić z usług żydowskich dostawców lekarstw. Ubezpieczalnia wezwała swych dostawców do przedstawienia spisów personelu.

Wybory do senatu w Jugosławii

BIAŁOGRÓD, (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyły się w Jugosławii wybory do Senatu. Przebieg ich był w całym kraju zupełnie spokojny. Partia rządowa Stoj-

dinowicz zapewniła sobie wielkie zwycięstwo. Na 27 miejsc w Senacie rząd Stojadinowicza zdobył 17, a opozycja tylko 6.

Aresztowanie redaktora „Dnia Polskiego” w Kownie

RYGA, (Pat.) Donoszą z Kowny, że w dniu 29 stycznia litewska policja polityczna przeprowadziła rewizję w domu redaktora odpowiedzialnego „Dnia Polskiego” w Kownie p. Kazimierza Szweywickiego. Po rewizji red. Szweywickiego aresztowano. Dopiero po kilku dniach redaktor Szweywicki został zwolniony. Władze nie podały motywów aresztowania.

KRÓLEWIEC, (Pat.) Jak donoszą z Kowny, „Dzień Polski” Nr 25 został skonfiskowany za umieszczenie artykułu, omawiającego debatę sejmową nad nową konstytucją litewską. Dla tych samych powodów został skonfiskowany organ niemieckiej mniejszości w Kłajpedzie „Memeler Dampfboot”.

Obwieszczamy najnowszą wiadomość!



Reforma Loterii Państwowej

41-a loteria zapewni graczom niebywale dotąd korzyści.

Co drugi los wygrywa!
Przez kupno losu w kolekturze

DROGA DO SZCZĘŚCIA

WILNO
Wielka 44 Mickiewicza 10
Każdy może poprawić swój byt!
Wszyscy do nas

PO LOS I KLASY
FORTUNE, SZCZĘŚCIE, DOBROBYT

Program rozmów angielsko-niemieckich

PARYŻ, (Pat.) Prasa francuska donosi z Londynu, że program rozmów dyplomatycznych, jakie mają się rozpocząć wkrótce między Londynem a Berlinem, został już ustalony i objąć ma następujące zagadnienia: sprawę paktu lotniczego i problemu bezpieczeństwa Europy łącznie z zagadnieniem zbrojeń. Jednocześnie w rozmowach angielsko-niemieckich poruszone mają być obok spraw politycznych zagadnienia finansowe, go spodarcze i nawet kolonialne.

Rozprawa w Sejmie nad budżetem rozpocznie się 10 b. m.

WARSZAWA, (Pat.) — Plenarna rozprawa nad budżetem rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Pierwsze posiedzenie Sejmu, poświęcone tej sprawie, zwołane zostało na czwartek, 10 bm. na godz. 11. Sprawozdanie o projekcie ustawy skarbowej wraz z preliminarem na r. 1938—39 złoży pos. Sowiński.

Lot z Anglii do Nowej Zelandii i spowrotem

LONDYN, (Pat.) Porucznik Clouston, posiadacz rekordu lotu z Londynu do Capefer i spowrotem, wystartował dziś rano w towarzystwie jednego z dziennikarzy londyńskich z lotniska Greavesend, celem pobicia rekordu lotu z Anglii do Nowej Zelandii i spowrotem, t. j. ogółem 25.000 kilometrów w ciągu 12 dni.

Żydzi przyjmują... prawosławie w Rumunii

CZERNIOWCE, (Pat.) „Deutsche Tagespost” pisze, że w Jassach bardzo duża liczba tamtejszych Żydów stara się o zezwolenie na przyjęcie prawosławia. Patriarcha kościoła prawosławnego w Rumunii zarządził, iż ochrzczeni mogą być tylko ci Żydzi, którzy przedstawiają dowód uznanego obywatelstwa rumuńskiego.

Rewizja w więzieniu kowieńskim

KRÓLEWIEC, (Pat.) Z kowny donoszą o ukończeniu rewizji w więzieniu kowieńskim. Rewizja trwała trzy lata. Komisja przeprowadzająca rewizję stwierdziła szereg niedokładności i defraudacji. Sprawa została oddana prokuratorowi.

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI

ZŁOŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ
KONTO P. K. O. Nr 21.895

Japonia nie ujawni projektów budowy okrętów wojennych

TOKIO. (Pał.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło komunikat w sprawie wręczonych wczoraj przez ambasadorów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych not zapytaniem, czy Japonia budować będzie pancerniki, których tonaż przekracza granice, przewidziane w traktacie waszyngtońskim. Komunikat zaznacza, iż Japonia, nie będąc związana traktatem o ograniczeniu budowy okrętów, uważa, że nie może przyjąć uczynionych jej w tym względzie propozycji, ani nie powinna odpowiadać na wręczone noty. Jednocześnie troszcząc się o poszanowanie zasad moralności międzynarodowej udzielił w pewnej mierze odpowiedzi. Rząd zadecy-

duje o swym stanowisku po naradzie z władzami morskimi. Jak donosi agencja Domei, odbyła się dziś w Ministerstwie Marynarki konferencja, na której postanowiono nie ujawniać projektów budowy okrętów wojennych. Ministerstwo Marynarki doradziło rządowi, by w tym duchu odpowiedział przed dniem 20 lutego na noty rządów amerykańskiego i brytyjskiego. Konferencja, w której wzięli udział minister Marynarki wiceadmirał Isoroku, Yamamoto, szef biura spraw morskich kontradmirał Inouye i wyższy oficer sztabu, trwała dwie godziny.

Chińczycy cofają się

SZTNGHAJ. (Pał.) Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, iż wojska, które posuwają się w dalszym ciągu na północ i zachód od Pengu osiągnęły decy-

dujący sukces w rejonie Fangczan, zadając ciężkie straty Chińczykom, którzy walczą w bezładnym odwrocie i nie stawiają już poważnego oporu.

Wojska powstańcze zajęły Pancrudo

BARCELONA. (Pał.) Na froncie na północ od Teruel powstańcy podjęli natarcie w kierunku Pancrudo, celem powstrzymania przedostających się na odcinek Singra oddziałów rządowych. Pancrudo, które powstańcy zajęli pod koniec bardzo ciężkiego dnia, położone jest na południowy

zachód od Montalban. Dokoła Teruel na odcinku La Muela wojska rządowe zajęły wzgórze 1040. Posiadając już wzgórze 1076, wojska rządowe mogą w ten sposób chronić niemal w całości zaopatrywanie się oraz ruch na drodze Teruel — Vallastar.

Wykorzystajcie zwiększone szanse 41 Lot., nabywając los I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze A. Wolańska, Wilno, Wielka 6. Ciągnięcie rozpoczyna się 17 lutego. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 145461

KURIER SPORTOWY

E. Kelm (Ognisko K. P. W.) na 12 miejscu w skokach o mistrzostwo Polski

Wczoraj zakończone zostały w Zakopanem XIX mistrzostwa narciarskie Polski.

Warunki techniczne przez cały czas zawodów były b. ciężkie. Śnieg mokry.

W zawodach gremialnie startowali narciarze wileńscy. Największy sukces odniósł najlepszy nasz skoczek Emil Kelm z Ogniska, który w skokach do kombinacji zajął 12 miejsce, bijąc m. in. szereg znanych zawodników krajowych. Za Kelmem zostali również skoczki niemieccy.

Wyniki techniczne są następujące: Otwarty konkurs skoków. Rozbieg ograniczony. 1) Marusarz St. skoki 55 mtr. i 54,5 mtr. nota 225,9 pkt., 2) Marusarz A. 3) Wnuk, 4) Bochenek, 5) Marusarz Jan, 6) Roj, 7) Dawidek. Skoki do kombinacji 1) Marusarz A.

685,5 pkt., 2) Zając 5,660 pkt., 3) Czerniak, 4) Bochenek, 12) Emil Kelm Wilno Ognisko KPW.

Kombinacja. Tytuł mistrza Polski zdobył Wnuk (Wisła) 443,7 pkt., 2) Marusarz St. 438,9 pkt., 3) Marusarz A 435,7 pkt. Kelm zajął ostatecznie 21 miejsce. Warto zaznaczyć, że Kelm w skokach był o wiele lepszym niż w biegu.

W każdym bądź razie Kelm zajmując 12 miejsce w skokach, a 21 w kombinacji, wysunął się na czołowe miejsce narciarzy okręgów niższych łącznie ze Lwowem.

Całkiem więc słuszenie należy mu się tytuł najlepszego narciarza Polski Północno - Wschodniej. Miejsmy nadzieję, że w następnych zawodach Kelm na Krokwi w Zakopanem zajmie jeszcze lepsze miejsce.

Ruch — Flota 9:7

W niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między Ruchem a Flotą z Gdyni.

Spotkanie to zakończyło się niezasłużonym zwycięstwem Ruchu w stosunku 9:7. Zawodnicy gdyniecy byli bowiem w dwóch wagaach skrzywdzeni przez sędziów. W wadze ciężkiej nie doszło do sensacyjnego pojedynku między Węrowskim (Flota) oraz Wrazidła (Ruch). Z powodu nie stawienia się Węrowskiego.

Wyniki techniczne są następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy ruchu):

Waga musza: Jasiński niezastępowany wygrywa z Iwańskim.

Waga kogucia: Krawczyk przegrywa na punkty z Gwardzikiem.

Waga piórkowa: Manecki pokonał na punkty Pasturczaka.

Waga lekka: Beniek wskutek nadwagi oddał punkty walkowerem w spotkaniu towarzyskim. Beniek zwyciężył na punkty Kujawskiego.

Waga półśrednia: Waloszek zremisował z Wasiakiem. Orzeczenie to krzywdzi Wasia, który miał walkę wygraną.

Waga średnia: Wiedeman w trzecim starciu przez K. o. znokautował Błaszoka.

Półciężka: Słwka bezapelacyjnie przegrał z Karolakiem.

W ciężkiej Wrazidło pokonał z trudem na punkty Sadowskiego.

Lekceważenie cudzego wysiłku

Sześć miast zgłosiło się do turnieju, ale przyjechała jedna reprezentacja. Co na to Wil. Okr. Zw. Piłki Ręcznej?

Ogólnopolski turniej miast w siatkówce panów, który miał się odbyć w Lublinie w dniach 5 i 6 lutego br., przyniósł organizatorom bardzo nieprzyjemną niespodziankę. Do turnieju zgłosiły się reprezentacje Warszawy, Wilna, Torunia, Łucka, Kielca i Lublina. Tymczasem do Lublina przyjechała jedynie drużyna toruńska, pozostałe zaś zespoły zlekceważyły i nie raczyły nawet zawiadomić o wycofaniu się z imprezy. Organizatorzy ponieśli przez to poważne straty materialne. Poza tym okręg lubelski, który chciał, aby turniej odbył się w ostatecznej chwili musiał odwołać uroczystości.

Takiego samego zawodu doznała drużyna toruńska, która wydała niepotrzeb-

nie znaczną kwotę na wyjazd do odległego Lublina. Zarówno Toruń jak i Lublin wniosą w tej sprawie zażalenie do Polskiego Związku Piłki Ręcznej w Warszawie.

Zagranicą zainteresowano się powrotem Kusocińskiego na bieżnię

Wiadomość o powrocie Kusocińskiego na bieżnię wywołała dużą sensację w prasie belgijskiej. „Les Sports” zapytuje, czy Polak weźmie udział w tegorocznych mistrzostwach Europy? Gdyby to nastąpiło, Polak byłby jednym z ostatnich zawodników, biorących udział w igrzyskach olimpijskich w r. 1942 w Los Angeles, który nie opuścił jeszcze bieżni.

Armie powietrzne w Europie

Olbryzie zbrojenia w ogóle i wzrost sił lotniczych wojskowych zmusił wielkie mocarstwa do wydzielenia lotnictwa i stworzenia autonomicznych organizacji w tej dziedzinie.

Pierwszy krok w tym kierunku zrobiła Wielka Brytania, która uniezależniła lotnictwo wojskowe od ministerstwa wojny i marynarki. Ministerstwo lotnictwa w Anglii zostało utworzone już w 1919 r. W związku z dzbrojeniem posiada obecnie Anglia czynnych 124 eskadry lotnicze dla obrony tak Metropolii jak i kolonij.

W Niemczech ministerstwo lotnictwa powstało w 1923 roku, w 1935 r. wydzielono lotnictwo wojskowe, które zostało poddane ministerstwu wojny.

W Italii utworzył się już w 1923 r. komisariat lotnictwa, którym kierował Mussolini. W 1935 r. powstało ministerstwo lotnictwa. Siły lotnicze Italii dzielią się na cztery grupy w kraju, trzy grupy na wyspach (Sycylia, Sardynia, Dodekanez) oraz dwie grupy kolońskie (Libia, Afryka Wschodnia).

W ZSSR sprawami lotnictwa wojskowego

zarządza komisariat obrony kraju, zaś przemysł lotniczy podlega komisariatowi przemysłu zbrojeniowego.

We Francji istnieje autonomiczna armia lotnicza, która obecnie podlega najwyższej komendzie w sprawach obrony kraju ześrodkowanej w ręku gen. Gamelina. Budżet lotniczy Francji w 1938 r. przewidywał sumę 3 i pół miliarda franków, czyli jedną piątą budżetu wojennego; Italia wydaje na lotnictwo 1 i jedną czwartą miliarda lirów, co stanowi jedną czwartą ogólnej sumy wydatków na cele wojskowe. W Brytanii przeznaczano na ten cel 89 milionów funtów, czyli jedną trzecią budżetu zbrojeniowego.

Doświadczenia wojny europejskiej i wojny hiszpańskiej wykazały, że materiał lotniczy ulega dość szybko zniszczeniu; każdy motor lotniczy musi być wymieniony po miesiącu użycia w służbie, samolot zaś po dwóch miesiącach służby w polu. Personel lotniczy ponosi ciężkie straty w akcji, fachowcy obliczają je na 50 proc. miesięcznie dla pościgowców, 30—40 proc. dla bombardowców. W czasie wojny zużycie materiału

i personelu będzie postępować szybko, tak, iż po pewnym czasie siły przeciwników wyrównają się.

Poziom techniczny flot powietrznych w różnych państwach wyrównywa się na ogół w miarę postępów, tak, iż różnice są niewielkie.

Z zamkniętymi oczami można zapłacić

148 zł.

za **Vertex - Junior**

3 lampy, 3 zakresy fal, głośnik dynamiczny, prostokątna skala z nazwami stacji, metalowe chassis.

JAN SAŁASIŃSKI

Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01

Przebrany za kobietę Maruszczyko uciekał po zbrodni z Katowic

W toku dochodzeń, prowadzonych na terenie Śląska wyszedł na jaw sensacyjny szczegół z ucieczki Maruszczyki po zastrzeleniu s. p. Rethera i ciężki postrzeleniu wózowego sądu apelacyjnego Fornalczyka w Parku Kościuszki w Katowicach.

Maruszczyko uciekał w towarzystwie Kaszewiaka. Udał się do swych najbliższych znajomych, gdzie wystarał się o suknie kobiety, przebrał się za kobietę i w tym przebraniu w towarzystwie Kaszewiaka uciekał ze Śląska do Krakowa częściami pieszo, częściami jadąc autobusami.

Tego samego dnia późną nocą rzekoma Kobieta i jej towarzysz wyczerpani znaleźli się w wiosce Pięgrzymowice na Śląsku, prosiąc o nocleg rolnika Wiktora Frysza. Frysz nie przeczuwając nic złego, pozwolił przenoćwić im siebie i jej towarzyszkę w przyległej do domostwa szopie. Kładąc się do snu handyci prosił gospodarza, żeby ich w szopie nie zamykał na klucz. Na drugi dzień rano Kaszewiak zaniósł do kuchni dwie pary trzewików, prosząc o ich wysuszenie, gdyż

były zupełnie przemoczone. Wówczas Frysz ku swemu zdumieniu stwierdził, że obie pary są trzewikami męskimi. Kaszewiak tłumaczył się, że jego narzeczonej damskie trzewiki zdarły się i dlatego musiała włożyć je jego zapasowe trzewiki. Po pół godzinie przybyłe oddaliły się w niewiadomym kierunku. Udał się, jak wiadomo do Krakowa.

Dzidy i miecze z epoki brązojowej wykopano pod Bydgoszczą

W Rusku koło Bydgoszczy podczas robót ziemnych natrafiono na wykopaliska z epoki brązojowej.

Robotnicy wykopali mnóstwo różnych przedmiotów, a m. in. dzidy, miecze, molyki, ostrza oraz szereg ozdób kobiecych, jak bransolety, spinki i grzebienie do włosów.

Na podstawie pobieżnych badań stwierdzono, że wykopaliska pochodzą z okresu od 1200 do 1700 lat przed Chrystusem.

Pochód akademików

Wczoraj na zakończenie „Tygodnia Akademika” ulicami Wilna przebiegł barwny pochód propagandowy, poprzedzony orkiestrą ulanów. Pochód wyruszył o godz. 12 z dziedzińca Piotra Skargi, dokąd też powrócił i gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Pomysłowość akademików nie zawiodła. Pochód przykuwał uwagę wszystkich przechodniów, którzy z zainteresowaniem obserwowali jadących konno akademików, przybranych w historyczne stroje. Na czele jechał

„król Stefan Batory” w otoczeniu świty, dalej liczne wozy konne i samochodowe z akademikami, którzy wznosili hasła. Wieziono też liczne transparenty z napisami, jak: „Popierajcie akademika”, „Czy wiecie, że trzecia część studentów głoduje” itp.

Jak można sądzić z ogólnego zainteresowania pochodem spełnił on całkowicie swoją rolę propagandową. Jednocześnie odbywała się zbiórka na ulicach miasta. Publiczność nie szczędziła grosza.

Wykrycie nielegalnej fabryki tkaniny drzewnej w Wilnie

W Wilnie wykryto nielegalną „fabrykę” tkaniny drzewnej. Pomysłowy fabrykant, którym okazał się właściciel biura ekspedycyjno-przewozowego „Obrót” [Zawalona 24] urządził w Wilnie kilkanaście nielegalnych warsztatów, gdzie wyrabiana była tkanina drzewna, którą następnie eks-

portowano za granicę. Naturalnie fabrykant świadectwa przemysłowego nie wykupywał i nie ponosił żadnych świadczeń.

Zakonspirowanymi obrotnymi właściciel ekspedycji „Obrót” zainteresowały się władze, które wszczęły dochodzenie. (c)

Przybyła z Wołkowyska by odebrać sobie życie w Wilnie

Mieszkańcy domu Nr 12 przy ul. Zygmuntońskiej pozostają pod wrażeniem tragedii samobójczej 42-letniej Marii Agejczykowej, przybyłej do Wilna z Wołkowyska w odwiedziny do córki, która nagle zachorowała i została umieszczona w kil-

nicie psychiatrycznej. Agejczykowa zatrzymana była w kurnych, zam. pod tym adresem. Kiedy domownicy wyszli do kościoła, przejęła chorobą córki Agejczykowa zabiła z przesłania pełną i powiesiła się. Zdjęto ją ze stryczka już nieżywą. (c)

Katastrofa samochodowa pod Połuknią

Auto ciężarowe wpadło do rowu

Wczoraj wieczorem pod Połuknią wydarzyła się katastrofa samochodowa: Auto ciężarowe, prowadzone przez szofera M. Stessa, zdążające z Grodna do Wilna spłoszyło pod Połuknią wiejską furmankę.

Koń poniósł wprost na auto. Szofer chcąc uniknąć zderzenia ostro skręcił i auto wpadło do rowu. Szofer i wieśniaczka Stefania Balonis doznali lekkich obrażeń. Dostarczono ich do Wilna. (c)

„Żart” antagonisty politycznego

Gminę żydowską zaalarmowano wczoraj o nagłej śmierci kierownika cmentarza żydowskiego i b. radnego p. Pińskiego. Administracja cmentarza otrzymała telefoniczne zamówienie na karawan pogrzebowy dla zmarłego.

Do mieszkańca Pińskiego udali się niezwłocznie przedstawiciele gminy i ku przerażeniu swemu zastali Pińskiego... żywego i zdrowego.

Jak się okazało, był to „żart” antagonisty politycznego Pińskiego. Sprawa, jak nas informują, zakończy się w sądzie. (c)

Za 5 groszy dziennie możesz mieć to, co daje teatr, kino, okręt itd., bo książkę z **Biblioteki Nowości** Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70 Ostatnie nowości — klasyczne — literatura szkolna — naukowe. Czyna od 11 do 19 godz. Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr. Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowice i Święciaki: Prawo cywilne Ziem Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

R. W. Z. A. w sprawie hydroelektrowni

Walne zgromadzenie Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, które odbyło się 4 bm. powzięło uchwałę tej treści: „Przyłączyć się do akcji rozpoczętej przez Oddział Wileński Polskiego T-wa Krajoznawczego i popartej przez społeczną komisję urbanistyczną, dążącej do obrony piękna Wilna przed ewentualną budową hydroelektrowni w Trynopolu albo w granicach wielkiego Wilna”.

Zebrań Wileńskiego Oddziału Tow. Oświatowo-Kulturalnego im. St. Żeromskiego

W dniu 6 bm. w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Wilnie odbyło się zebrań Oddziału Wileńskiego T-wa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego w sprawach związanych z programem prac oddziału na najbliższy okres.

Zebrań zajął wiceprezes Oddziału mgr. Antoni Minkiewicz, po czym głos zabrali przybyli z Warszawy sekretarz generalny Zarządu Głównego red. Lucjan Woy narowski, który w dłuższym przemówieniu dał wyliczne organizacyjne i programowe dla dalszej działalności miejscowego Oddziału.

Po przemówieniu wywiązała się dyskusja, w wyniku której postanowiono przystąpić do organizacji ogólnowilniańskiego kursu, kursów przysposobienia zawodowego oraz kursów dla działaczy robotniczych.

Masowe rewizje u przemysłowców

W ciągu ostatnich dni na terenie Wilna przeprowadzono liczne rewizje w miszkarniach przemysłowców.

Funkcjonariusz kontroli skarbowej ujawnił przy zaułku Lidzkim zakonspirowane tajne fabryczni papierosów z przemysłowego tytoniu oraz w mieszkaniu Beli Felmanowej (Lidzki 5) skład sacharyny. (c)

Nożownictwo

Na ul. Wielkiej został napadnięty i ugodzony nożem w ramię niejaki P. Wołk (Subocz 5).

Rannym zajęto się pogotowie. Nożownicy zbiegli. (c)

WŚRÓD PISM

— „Przegląd Artystyczny”. W świeżo wydanym nrze 1—2 „Przeglądu Artystycznego” redakcja zawiadamia na wstępie o utworzeniu oddziału w Wiedniu, gdzie także przybywający do Austrii polscy artyści mogą znaleźć pomoc i opiekę, po czym następują artykuły: E. Winklera „Życie artystyczne Wiednia”, W. Zdzitowieckiego „Rozmowy z gwiazdami”, K. Arskie „Sprawy i sprawy Opery Warszawskiej”, odpowiedzi prof. J. Hoppena i E. Gopera na ankietę „Czy istnieje polska narodowa sztuka plastyczna”, A. Kurpskiego „Z salonu dorocznego w Zachęcie”, A. Bukowińskiego „Z estrad koncertowych” i omówienia działalności teatrów warszawskich, poznańskich, krakowskich i wileńskich. W dziale ilustracyjnym widzimy dobre reprodukcje z obrazów i rzeźb oraz liczne podobizny artystek i artystów. Są także kupony ulgowe do teatrów.

„Chcemy silnej floty“

Liga Morska i Kolonialna stawia sobie za zadanie dobroje Polski na morzu, po przez zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej. Jako pierwszy etap w tej pracy wybudowała okręt podwodny R. P. „Orzeł”. W dalszym ciągu kontynuując swe zamierzenia uznano za słuszne budowanie nowych jednostek floty wojennej, które mimo stosunkowo nie wielkich nakładów, posiadały dużą wartość bojową. Jednostką taką jest ścigacz. Sposoby akcji ścigaczy są różne bo od obrony wybrzeży, atakowania i załadunku wielkich okrętów wojennych, i niszczenia łodzi podwodnych, aż do niespodzianych napadów na porty nieprzyjacielskie. Pomocną w tym jest mała sylwetka, duża szybkość i zwrotność. Ścigacz to mały okrętek, kuter o drewnianym kadłubie, którego wyporność wynosi przeciętnie około 20 ton; zaopatrzony w bardzo silne motory, pozwalające przy lekkości kadłuba na rozwijanie b. dużej szybkości, bo do 50 węzłów t. zn. około 90 km. na godzinę.

Zasięg pływania waha się w granicach od 80 do 120 mil morsk. tj. około 200 km.

Uzbrojenia stanowią zwykle wyrzutnie torpedowe w liczbie 1—2, aparaty do wyrzucania granatów głębinowych, stosowanych przy niszczeniu łodzi podwodnych, 2 karabiny maszynowe, lub działko i karabin maszynowy. Poza tym posiadają aparaty podsluchowe do śledzenia łodzi podwodnych, radiostację, przyrządy do wytwarzania zasłony dymnej, aparaty sygnalizacyjną itp. Liczba za-

łogi wynosi od 5—8 ludzi w zależności od wielkości. Koszt wynosi około 600.000 zł.

Analizując zadania bojowe ścigaczy, należy podkreślić doniosłą rolę jaką odgrywają one przeważnie w obronie wybrzeży. Zaletą ich jest nie siła ognia, bo tu ustępują wielkim jednostkom, lecz wielka szybkość i zwrotność, a więc cechy, którymi przewyższają nawet wartość we dnoślach. W złych warunkach atmosferycznych, w mgłę i ciemnościach, kiedy pływanie przy brzegu jest wielką trudnością, a loty zwiadowcze hydroplanów — jałowe, występują ścigacze do akcji.

Dzięki małemu zanurzeniu, lawirują swobodnie w ciemnościach wśród mielizn i ze zgaszonymi światłami, ścisłym motorem, podchodzą do dużych okrętów by z małej odległości razić torpedą. Działają zawsze z zasadki, ale gdy zostaną odkryte nie uciekają, lecz krążą dokoła ofiary, bo szybkość, zwrotność i mała sylwetka ochronią je przed porażką.

Dla łodzi podwodnych są postrachem, bo działając najmniej we trójkę a posiadając aparaty podsluchowe, określają położenie łodzi i szybko dążą na określone miejsce, by granatami głębinowymi osiągnąć upragniony efekt, płomy oliwy na powierzchni — znak nieomyślny skuteczności wybuchów granatów.

Również w ataku na porty nieprzyjacielskie, działając w dużej liczbie, odznaczają się wielką skutecznością.

Historia wojny światowej potwierdza wartość bojową ścigaczy i tak, je-

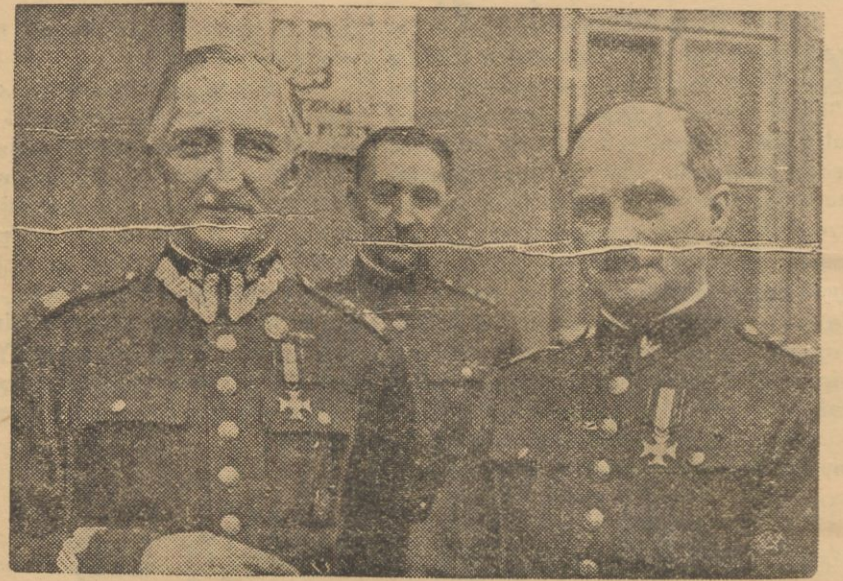
dyń zatopiony przez torpedę nadpancerńnik austriacki „Szent Istwan” w 1918 roku na wodach Adriatyku, zginął od strzału małego ścigacza włoskiego, dalej znane są reidy flotyli ścigaczy angielskich na porty we Flandrii i Kronsztad, lub napady włoskich ścigaczy na porty w Pola i Triście. Przykładów stwierdzających dużą wartość bojową ścigaczy angielskich jest wiele.

Reasumując to wszystko, należy stwierdzić, że słuszną jest inicjatywa LMK bo w naszych warunkach silna flotyli ścigaczy to jeszcze jeden bastion obrony naszego wybrzeża.

* * *

Zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu, nad którym protektorat objął p. wojewoda L. Bociański, w sprawie budowy ścigacza dla Polskiej Floty Wojennej odbędzie się 10 lutego o godz. 19 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie.

Nowy dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego



Nowomianowany dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego gen. Kazimierz Sawicki (na prawo) w towarzystwie dotychczasowego dyrektora gen. Olszyny-Wilczyńskiego, który odszedł na inne stanowisko wojskowe.

Losowanie zawodów o puchar Davisa

Polska walczy w pierwszej rundzie z Danią

W Waszyngtonie odbyło się losowanie zawodów o puchar Davisa. Losowania dokonał sekretarz stanu spraw zagranicznych Ameryki Cordell Hull. Ogółem do rozgrywek zgłosiło się 25 państw, z tego 21 w strefie europejskiej, a 4 w strefie amerykańskiej. Walczyć mają w strefie europejskiej Niemcy, Belgia, Dania, Francja, Anglia, Grecja, Holandia, Węgry, Irlandia, Indie, Włochy, Monaco, Nowa Zelandia, Norwegia, Polska, Austria, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja i Jugosławia, w strefie amerykańskiej — Australia, Kanada, Meksyk i Japonia.

Losowanie dało następujące wyniki:

W pierwszej rundzie walczyć będą Francja z Holandią, Polska z Danią, Irlandia z Włochami, Czechosłowacja z Jugosławią i Anglia z Rumunią.

W drugiej rundzie mają walczyć od góry do dołu: Niemcy z Norwegią, Węgry z

Nową Zelandią, Monaco ze zwycięzcą meczu Francja—Holandia, zwycięzca meczu Polska—Dania ze zwycięzcą meczu Irlandia—Włochy, zwycięzca meczu Czechosłowacja—Jugosławia ze zwycięzcą meczu Anglia—Rumunia, dalej Szwecja z Szwajcarią, Grecja z Belgia i Austrią z Indiami.

W strefie amerykańskiej Japonia walczy z Kanadą a Meksyk z Australią.

Pierwsza runda musi być rozegrana do 16 maja rb., druga runda do 22 maja, trzecia runda do 31 maja, półfinały mają się odbyć w dniach od 22 do 24 lipca. Finał strefy europejskiej w dniach od 29 do 31 lipca, międzystrefowy finał odbędzie się w końcu sierpnia, wreszcie decydująca walka o puchar pomiędzy zwycięzcą spotkań międzystrefowych a posiadaczem pucharu — Ameryką odbędzie się w Ameryce w dniach od 3 do 5 września.

Skład reprezentacji polskiej na mistrzostwa hokejowe świata

Na hokejowe mistrzostwa świata, które się odbędą w Pradze w dniach od 11 do 22 lutego rb. reprezentacja Polski wyjedzie najprawdopodobniej w następującym składzie:

Bramka — Stogowski (rez. Tarłowski).

Obrona — Ludwiczak, Kasprzak.

Pierwszy atak — Marchowczyk, Wołkowski, Kowalski.

Drugi atak — Król, Zieliński, Burda.

Rezerwowymi będą: Uzoń, Przedpejski, Andrzejewski i Michalski.

Pierwsza próba sił jugosłowiańskich piłkarzy

Jugosławia, nasz najbliższy przeciwnik w walkach o piłkarskie mistrzostwo świata, przygotowuje się bardzo starannie do meczu z Polską. Reprezentacja Jugosławii rozegra przed meczem szereg spotkań o charakterze treningowym z wybitnymi drużynami zagranicznymi. Pierwszy taki mecz rozegrany został w Zagrzebiu pomiędzy reprezentacją Jugosławii a znaną węgierską drużyną zawodową Kispest. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3. Do przerwy prowadzili Węgrzy 2:1.

Braddock podobno wycofuje się z ringu

Z Ameryki donoszą, że b. mistrz świata Braddock po swoim niespodziewanym zwycięstwie nad Anglikiem Tommy Farrem ma się wycofać z czynnego życia sportowego. Mecz rewanżowy z Farrem, projektowany na 1 kwietnia ma być odwołany, natomiast 11 marca Faff ma walczyć w Nowym Jorku z Max Baerem.

Wiadomości o wycofaniu się Braddocka z czynnego życia sportowego właśnie po zwycięstwie nad Farrem była dużą niespodzianką dla amerykańskiego świata sportowego. Możliwie zresztą, że jest to jeden z tricków reklamowych amerykańskich menażerów.

Dragosz Woda odzyskał tytuł mistrza Rumunii

Jak już donosiliśmy, na mistrzostwach hokejowych Rumunii tytuł mistrza zdobył klub czerniowiecki Dragosz Woda ze względu na wycofanie się bukaresztańskiego Telephon Clubu. Związek hokejowy początkowo odebrał klubowi czerniowieckiemu mistrzostwo gdyż zawody odbywały się w nienormalnych warunkach. Naskutek odwołania się klubu czerniowieckiego, związek hokejowy zrewidował swą uchwałę i przyznał ostatecznie klubowi Dragosz Woda mistrzostwo Rumunii.

Pierwszy mecz amerykańskich hokeistów w Europie

Reprezentacja hokejowa Ameryki przyjechała już do Europy i rozegrała pierwszy mecz w Paryżu z reprezentacją Francji. Amerykanie wygrali z trudem nieznacznie 2:1 (1:1, 0:0, 1:0). Amerykanie zawiędli, ich drużyna zaprezentowała się słabo, nie wykazując tych walorów, jakich się od niej spodziewano.

Dwa dalsze zwycięstwa kanadyjskich hokeistów

W Pradze Czeskiej wobec 8.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz hokejowy Czechosłowacja — Kanada. Zwyciężyli Kanadyjczycy nieznacznie 1:0, zdobywając decydującą bramkę w drugiej fazie gry.

W Monachium rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy kanadyjską drużyną Sudbury Wolves a kombinowaną drużyną niemieckich kanadyjczyków. Zwycięstwo odnieśli goście zdecydowanie 4:0 (2:0, 0:0, 2:0).

Kurjer Sportowy

Marsz narciarski Zułów — Wilno odbędzie się bez względu na pogodę

Mamy niby zimą, ale z tym śniegiem to jakoś nie jest bardzo wyraźnie. Na polach i w lasach to jeszcze jakoś można jeździć z biedy, ale pod miastem świecą już coraz większe łyżyny, a w samym Wilnie znikły prawie zupełnie dorożkarskie sanki.

Zima jest, ale nastroju zimowego nie ma. Ostatnie dni stycznia minęły pod znakiem odwilży. Luty rozpoczął się również zapowiedzią zbliżającej się wiosny, a narciarze w dalszym ciągu myślą o marszu narciarskim z Zułowa do Wilna. Patrole regionalne mają o wiele lepsze warunki techniczne od narciarzy klubów wileńskich.

Termin marszu zbliża się. Za trzy tygodnie w Zułowie będzie gwaro. Marsz odbędzie się bez względu na pogodę. W związku z tym przy dzisiejszym stanie pogody nasuwa się szereg uwag technicznych i rad dla narciarzy. Bardzo możliwe, że marsz będzie musiał odbyć się w struprocenowym tego słowa znaczeniu, to znaczy, że patrole będą musiały maszerować zamiast jechać na nartach.

Marsz z nartami na ramionach i jeszcze z karabinem i plecakiem wymagać będzie od zawodników specjalnego przygotowania. Radzę więc wszystkim kierownikom zgłoszonych patroli na wszelki wypadek o tym pamiętać, bo inaczej biedni będą ci wszyscy zawodnicy, którzy nigdy nie dzwigali na ramionach nart.

Jeżeli nie dopiszą warunki atmosferyczne i rzeczywiście nie będzie dostatecznej ilości śniegu, warto jednocześnie pomyśleć o doborze bardziej odpowiedniego obuwia do marszu.

Nie ulega wątpliwości, że wszyscy życzą naszym narciarzom jak najcieplejszej zimy i jak najlepszych warunków śnieżnych, ale nie zapowiadają się jakoś na to, żeby życzenia te spełniły się.

Przejdźmy do rzeczy weselszych.

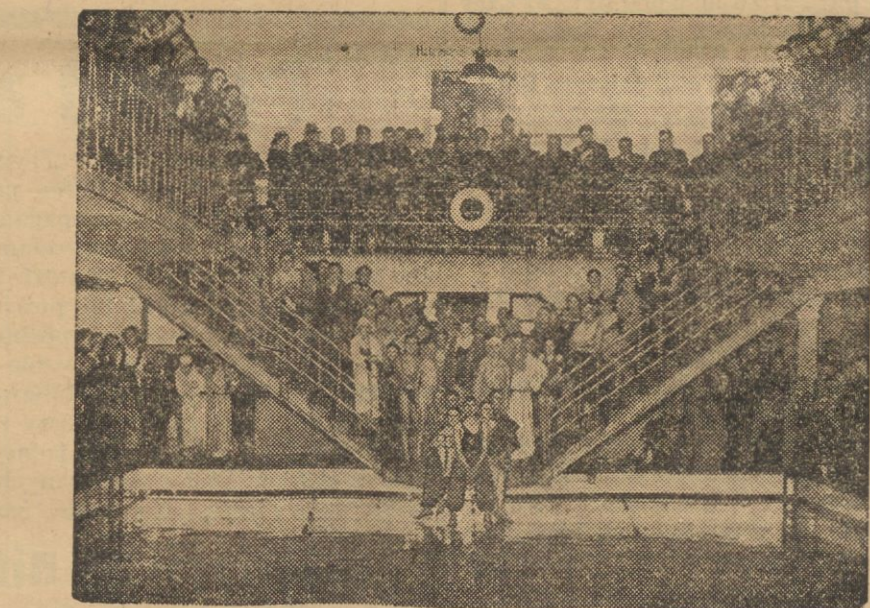
Tegoroczny marsz „zułowski” zgrupował na starcie około 600 zawodników z całej Polski. Przeważać oczywiście będą narciarze z okolic niższych. W roku zeszłym w grupie regionalnej wyróżniły się patrole z Braślowa, Święcian i Trok. W tym roku rewelacyjnie zapowiada się jakoby patrol Związku Strzeleckiego z Oran. W każdym bądź razie prowincja nasza zaczęła podciągać się i za kilka lat reprezentować będzie wysoki poziom sportowy. Narciarze prowincjonalni zwrócić powinni uwagę przede wszystkim na bardziej odpowiedni dobór sprzętu narciarskiego i nabrać umiejętności smarowania.

Jeżeli wspomnieliśmy o sprzęcie, to dlatego, że jest jeszcze czas, żeby kijki, wiązania, czy nawet narty zostały zamienione na lepsze i mocniejsze.

Pod względem sprzętu sportowego narciarze prowincjonalni dotychczas nie wykazywali jakoś większego zainteresowania, a przecież pod względem technicznym zachodzi w narciarstwie coraz więcej udoskonaleń. Warto z nich korzystać, bo nawet mały jakis, zdawałoby się, szczegół w wiązaniach narciarskich, czy też w kijkach ułatwia pokonywanie przestrzeni. Narciarz mniej się męczy. Idzie prędzej do celu, odnosząc zwycięstwo.

Radzę więc wszystkim kierownikom patroli regionalnych, zgłoszonych do marszu, nawiązać bliższą łączność z fachowcami, za których uważani są instruktorzy Polskiego Zw. Narciarskiego, a ci udzielić będą mogli bezinteresownie szeregu cennych wskazówek i praktycznych rad.

Narciarstwo jest sportem skomplikowanym. Chcąc zwyciężać, trzeba być zawsze w kursie rzeczy i orientować się dobrze w sytuacji, powiedziałbym orientować się nawet w branży przemysłu sportowego. J. N.



Fragment z zimowych zawodów pływackich o mistrzostwo Śląska w Siemianowicach

K. O. P. maszeruje do Wilna

Wczoraj rozpoczął się raid od granicy wschodniej przez Iwieniec — Bohdanów — Oszmianę do Wilna. Trasa raidu wynosi 170 km. W raidzie udział biorą oficerowie i podoficerowie KOP.

Uczestnicy raidu do Wilna przybędą prawdopodobnie 10 lutego w godzinach popołudniowych, 11 lutego nastąpi złożenie przez uczestników marszu wieńca

na Rossie. W uroczystości tej udział wezmą przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

Warto nadmienić, że raid ten odbywa się rok rocznie. Przyczynia się on w dużej mierze do zwiększenia popularności sportu narciarskiego na prowincji, podobnych raidów powinno być u nas jak najwięcej.

Mistrzostwa narciarskie P. W.

W przyszłym tygodniu w Zakopanem, niemal zaraz po mistrzostwach narciarskich Polski, odbędzie się koncentracja wszystkich czołowych narciarzy zrzeszonych w organizacjach przysposob. wojsk. Wilno najliczniej reprezentowane będzie przez Poczłowe PW i przez Kolejowe PW. Pro-

gram zawodów przewiduje konkurencje pań i panów w biegach zjazdowych, sztafetach, biegach patrolowych i indy dualnych. Gwoździem programu będzie konkurs skoków.

Większość narciarzy naszych znajduje się już w Zakopanem.

Strzelec szkoli narciarzy

W Wilnie przy ul. Młynowej skoszarowani zostali narciarze Zw. Strzel., którzy przyjechali do Wilna na kurs instruktorski. Kurs otwarty został przez komendanta Piłłnera. Komendantem kursu jest por. Feliks Jaguzański. W charakterze instruktora zaangażowany został Mieczysław Starkiewicz.

Kurs liczy 45 uczestników. Są to narciarze z całego terenu wojew. wileńskiego. Wszyscy oni zgłoszeni zostali do marszu narciarskiego Zułów — Wilno. Strzelcy startować będą w grupie patroli regionalnych.

W dniu zakończenia przeprowadzony zostanie egzamin na pomocników instruktorów. Egzamin przeprowadzać będą: inż.

Grabowiecki, prof. Pietkiewicz i red. Niciecki. Wszyscy uczestnicy kursu, prócz ćwiczeń praktycznych, przechodzą również teorię jazdy na nartach.

Ćwiczenia bokserskie w AZS.

Sekcja bokserska A. Z. S. w Wilnie wznawia ćwiczenia bokserskie dla członków AZS, pragnących uprawiać boks dla zdrowia oraz dla sportu. Ćwiczenia będą się odbywać w sali A. Z. S. przy ul. S-to Jańskiej, pod kierownictwem instruktora w poniedziałki i czwartki od godz. 18,30 do 20.

Rozpoczęcie ćwiczeń dnia 10 lutego r. b. Zapisy w czasie ćwiczeń.



Rodzeństwo Kalusowie (Śląskie Tow. Łyżwiarstwo), które w mistrzostwach Europy w jeździe fiakrowej na lodzie, rozegranych w Opawie, zdobyło 5-te miejsce

KRONIKA

LUTY
7
Poniedziałek
Dziś Romualda i Ryszarda
Jutro Emiliana

Wschođ słońca — g. 7 m. 03
Zechóđ słońca — g. 4 m. 05

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB
w Wilnie dnia 6 Il. 1938 r.
Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 4

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 7 lutego r. b.:
Po mglistym poranku w ciągu dnia dość
pogodnie.

WILEŃSKA
DYŻURY APTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące
apteki:
Jundziłła — Mickiewicza 33. S-ów Mań
kowicza — Piłsudskiego 30. Chróścickiego

HOTEL
„ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

GOSPODARCZA
— Poprawa wpływów podatkowych.
Dostatnio władze skarbowe stwierdziły
dość wyraźną poprawę w wpływach pod-
atkowych.

WOJSKOWA
— Dodatkowa Komisja Poborowa.
Najbliższe posiedzenie dodatkowej Komisji
Poborowej odbędzie się 10 bm. Komisja

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— „Szkolnictwo polskie na Łotwie“.
Dnia 9 bm. odbędzie się zebranie sekcji
bałtyckiej PAZZM „Liga“ z referatem p.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.
— Nowe władze cechu fotografów.
W dniu 4 lutego 1938 r. o godz. 21 w lo-
kalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Gdań-

Kolosałne powodzenie. Urok i czar Jacka Londona i Curwoda
przeniesiony na taśmę filmową
Włóczęgi północy
Zdała od świata cywilizowanego w niezbadanej krainie podbiegunowej...

pp. Grewcewa Włodzimierza, Michielew-
icza Michała i Łukszę. Do Komisji Kwalifi-
kacyjnej pp. Jasiulisa Leopolda, Łoziń-
skiego Józefa oraz ich zastępców pp.
Grewcewa Włodzimierza i Zdanowskiego
Edwarda.

Jak wynika z wyjaśnień i zapewnień
nacz. Wydz. Przemysł.-Handl. p. Borow-
skiego, obecnie już nie zobaczymy na uli-
cach miasta napastujących przechodniów

ROŻNE.
— Bezrobocie. Miniony tydzień przy-
niósł dalsze zwiększenie się bezrobocia
o przeszło 50 osób.

LI DZKA
— Nowouruchomiony „Bar Ziemiań-
ski“, Lida, Suwalska Nr 5 (obok magistra-
tu), pod kierownictwem znanego specjalis-
ty Br. Borowskiego — poleca, znane ze

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

TEATR I MUZYKA
TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.
— Dziś, w poniedziałek dnia 7 lutego o
godz. 8,15 wiecz. — przedstawienie wieczo-
rowe wypełni grana w dalszym ciągu ciesz-
nąca się coraz większym powodzeniem do-
skonala komedia współczesna w 3 aktach

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
— Dziś po cenach zniżonych grana bę-
dzie operetka romantyczna Fr. Lehara „Kra-
luwa uśmiechu“ o przeducnych melodiach w

TENATR „QUI PRO QUO“
DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA.
— Dziś, w poniedziałek po raz czwarty
doskonala program rewiiowy w części pierw-
szej, oraz komedia muzyczna H. Reinhardta

RADIO

PONIEDZIALEK, dnia 7 lutego 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00
Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audy-
cja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Audycja
dla szkół; 11.40 Kupiec i rzemieślnik; 11.57
Sygnal czasu i hejnał; 12.03 Audycja poJu.
13.00 Wiadomości z miasta i prowincji;
13.05 „O przemysle drzewnym“ — pogada-
nka Tadeusza Dąbrowskiego; 13.15 Muzyka
cperowa; 14.00 Nowości muzyki lekkiej;
14.25 „Wszystko i nic“ — nowela Stefana
Zeromskiego; 14.35 Muzyka popularna; 14.45
Przerwa; 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Z pieś-
nią po kraju“ — audycja; 16.15 Koncert Or-
kiestry Wojskowej; 16.50 Pogadanka; 17.00
„Röntgen i röntgenologi“ — pog. 17.15 Frag-
meny z opery dziecięcej Karola M. Pro-
snafa „Zapóžno“; 17.50 Pogad. sport. 18.00
Wiadł sport. 18.10 Skrzynka ogólna — pro-
wadzi Tadeusz Łopalewski; 18.20 Lekkie
piosenki w wyk. Antoniego Iżykowskiego;
18.35 „Biały tydzień“ — gawęda Ciotki Albi-
nowej; 18.50 Program na wtorek; 18.55 Wil.
wiad. sport. 19.00 Audycja żołnierska; 19.30
Dyskutowy: „Kino i teatr“; 19.50 Pogada-
nka aktualna; 20.00 Muzyka taneczna z El-
mów; Okł 20.45 Dziennik wiecz. i pogada-
nka; 21.40 Nowości literackie; 22.00 Koncert
Ork. Symf. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tran-
smisja muzyki tanecznej; 23.30 Zakończenie.

WTOREK, dnia 8 lutego 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40
Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15
Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przer-
wa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Wesole
miniatury. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03
Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z
miasta i prowincji. 13.05 Gazeta dla wsi —
pogadanka Witolda Rodziewicza. 13.15 In-
strumentalne koncerty Mozarta. 14.25 „Wsy-
stke i nic“ — nowela Stefana Zeromskiego.
14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa.
15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Za-
gadka historyczna“ — audycja dla dzieci.
16.10 Przegląd aktualności finansowo-gospo-
darczych. 16.20 Koncert rozrywkowy. 16.50
Pogadanka aktualna. 17.00 „Kresowe miasto
Chojnice“ — pogadanka. 17.15 Nasza mary-
narka gra. 17.50 „S. O. S.“ — ratujcie nasze
dusze — pogadanka. 18.00 Po mistrzost-
wach narciarskich Polski — felieton. 18.10
Chwilka litewska w języku polskim. 18.20
Recital klarinetowy Sylwestra Czosnowskie-
go. 18.40 „Panegiryzm w literaturze sowieckiej“
— felieton Czesława Zgorzełskiego. 18.50
Program na srode. 18.55 Nieśmiertel-
ne książki „Tristan i Izolda“. 19.25 Przerwa.
19.30 Z piosenka i tańcem przez Polskę.
20.00 Pogadanka aktualna. 21.10 Koncert
ci 6ru Katedralnego. 20.45 Dziennik wieczor-
ny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Muzyka taneczna.
21.55 Sylwetki kompozytorów polskich. 22.50
Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00
Transmisja muzyki tanecznej z restauracji
„Ustronie“. 23.30 Zakończenie programu.

Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie
mechaniczne opakowanie proszków
daje gwarancję całkowitej higieny ich wy-
konania. Maszynowo — bez dotyku rąk
wykonane proszki „Migreno-Nervosin“ —
z KOGUTKIEM W TOREBKACH (nowe opa-
kowanie) daje tę gwarancję.
Dbając więc o własne zdrowie żądajcie
proszków z KOGUTKIEM tylko w mecha-
nicznie wykonanych TOREBKACH, gdyż
dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na
przryke niespodzianki.

Zjazd absolwentów

szkoły powszechnej nr 1 im. Gabriela Narutowicza
W dniu 6 bm. odbyła się w Wilnie pod-
niosła uroczystość Zjazdu ogólnego absol-
wentów szkoły powszechnej Nr 1 im. Gabri-
ela Narutowicza, związana z 10-leciem istnie-
nia tej szkoły.

Uroczystość poprzedzona została nabo-
żeństwem w kościele Serca Jezusowego z ka-
naniem ks. proboszcza, po czym o godz. 10
odbyła się akademія w szkole. W czasie a-
kademii, którą zagaiła kierowniczka szkoły
p. Szejnowa, uczenie wygłosily deklama-
cje, a chór wykonał piękne pieśni pod ki-
p. Drozdowiczowej.

Straganiarze interweniowali w Min. Handlu i Przemysłu

Donosiliśmy swego czasu, iż Zarząd
Miejski postanowił usunąć stragany z ry-
nku Drzewnego. W związku z tym straga-
niarze interweniowali w Zarządzie Miejskim
i Urzędzie Wojewódzkim, a gdy stara-
nia te nie daly rezultatu, straganiarze

Zrącam płynem w twarz

Dnia 31 ub. mies. o godzinie 12 w Nieś-
wiczu w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego,
podczas przerwy w rozprawach Murowicka
Stefania lat 29, panna, zam. w Nieświczu,
ul. Zadominańska 21, oblała płynem żra-
cym twarz i szyję Ziółkowskiemu Stanisła-

Wiadomości radiowe

SKRZYŃKA OGÓLNA.
Ostatnio Rozgłosnia Wileńska nadała du-
żo ciekawych audycy, należy omówić je z
radiosłuchaczami. Dzisiaj Kierownik Pro-
gramowy Rozgłosni Tadeusz Łopalewski o-
mówi bieżącą korespondencję o godz. 18.10.
LEKIE PIOSENKI.
Powszechnie lubiany tenor operetki wileń-
skiej Antoni Iżykowski wystąpi, z lek-
kim repertuarem piosenek przed mikrofo-
nem Rozgłosni Wileńskiej o godz. 18.20. W
programie: Tosti, Stolz, Mikulski, Rutkow-
ski i Moniuszko.
AKTUALNOŚCI DRZEWNE.
Rozgłosnia Wileńska chce udostępnić,
zdobyte aktualnych wiadomości, właścicie-
lom lasów — producentom, oraz kupeom i
przemysłowcom branży drzewnej, rozpocze-
ła nadawanie specjalnych pogadanek.
Najbliższą pogadanką z tego cyklu, bę-
dzie pogadanka Tadeusza Dąbrowskiego w
poniedziałek o godz. 13.05.
AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7. wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul.
3-go Maja obok Sądu.
AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryza. ja. Ul. Grodzka
Nr. 27 (Zwierzyniec).
AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie
cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, pie-
gów, brodawek, lupieżu, usuwanie łuszczy-
z bieder i brzucha, kremy odmładzające,
wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przy-
stępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

CASINO Bożyszcz kobiet Robert TAYLOR

Ostatnie dni
oraz najsłynniejsza tancerka świata ELEANOR POWELL w filmie który olśni wystawa, tem-
pem i czarują- Zaczęło się w pociągu Nadprogram: DODATKI
cyml melodiami Początek o godz. 4-ej

Teatr „QUI-PRO-QUO“ — Ludwisarska 4, tel. 26-87

„WESOŁE GRYZETKI“
Szampańska komedia muzyczna w 1 akcie oraz bogaty program rewiiowy, w którym udział
bierze cały zespół. Nadprogram świat. slawy trio ekscentryków BRAUN w now repertuarze
Początek o godz. 6.20 i 9 ej wiecz., w niedziele i święta o godz. 4-ej, 6.30 i 9 ej

LUX Dziś wspaniały film, całkowicie wykonany w naturalnych kolorach pt. „W cieniu samotnej sosny“

(Nieokiełznana) W roli gl. gwiazda gwiazd Sylwia Sidney. Wspaniała
gra. Emocjonująca treść. Nad program: DODATKI

OGNISKO Dziś. Najpiękniejsza komedia muzyczna

„MIŁOŚĆ CYGANA“
z Gretą Theimer, Pawłem Vincenti i Ernestem Verebesem w rolach głównych
Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

P Ostatni dzień A DYM SZA i BODO N

w komedii jakiej jeszcze nie było „ROBERT i BERTRAND“

HELIOS Film, który wzbudził zainteresowanie całego świata

Towarzysze broni
Ostatnie dni.
Film, w którym każdy z bohaterów mówi swoim językiem; francuskim, rosyjskim, nie-
mieckim i angielskim. Każdy powinien ten film obejrzeć. Atrakcja i Aktualności.

Chrześcijańskie kino Największe i najpiękniejsze arcydzieło polskiej prod. filmowej

SWIATOWID! „Znachor“
w-g najpoczytniejszej powieści Dolegi-Mostowicza. W rol. gl.: Barszczewska, Cwiklińska,
Stępowski, Zacharewicz, Węgrzyn, Łoziński i In. Początki: 5—7—9, w niedzielę od 1-ej.

Kino MARS Kolosalne powodzenie. Urok i czar Jacka Londona i Curwoda

przeniesiony na taśmę filmową
Włóczęgi północy
Zdała od świata cywilizowanego w niezbadanej krainie podbiegunowej, wśród Eskimosów,
górlodowych i płynących lasów rozgrywa się tragiczna przygoda „latającego doktora...“
Piękny kolorowy nadprogram

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166
Baranowicze, ul. Ulańska 11
Przedstawiciel: Kleck, Nieśwież, Stonim,
Szczuczyn, Stoł, Wolożyn, Wilejka, Grodno,
3-go Maja 6
CENA PRENUMERATY miesięcznie: z od-
noszeniem do domu w kraju — 3 zł., z gao-
nicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2,50,
na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma
urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr,
za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr.
za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-
ne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za
treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja
zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrze-
żeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis.